

## ROK-B 31 Niedziela zwykła

Mk 12,28-34

Jeden z uczonych w Piśmie zbliżył się do Jezusa i zapytał Go: „Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?”. Jezus odpowiedział: „Pierwsze jest: *Śłuchaj Izraelu, Pan, Bóg nasz, Pan jest jedyny. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego, jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych*”. Rzekł Mu uczoney w Piśmie: „Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznieś powiedział, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą, i miłować bliźniego, jak siebie samego, daleko więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary”. Jezus widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: „Niedaleko jesteś od królestwa Bożego”. I już nikt więcej nie odważył się Go pytać.

### 1Przyjmować miłość i miłować całą osobą

Pytanie, postawione przez uczonego w Piśmie, a więc przez znawcę Pisma Świętego Starego Testamentu, zrodziło się stąd, że w pouczeniach Prawa Mojżeszowego znalazło się tyle przepisów, że nie było już wiadomo, który z nich jest najważniejszy. Ludzie chcieli mieć pewność co do ważności przykazań, by żadna dziedzina życia nie wymknęła się spod kontroli. Szczerze wierzący w Boga z całą pewnością chciał wiedzieć, jak należy zachować przykazania we wszystkich okolicznościach życia. Trudno było, zwłaszcza prostemu człowiekowi, zorientować się w tej wielkiej gmatwaninie przepisów, w której mało istotne polecenia przemieszane były z ważnymi. Zasadnicze nieporozumienie polegało na tym, że wszystkie te prawa uważano za pochodzące od Boga. Żywiono też przekonanie, że czyste sumienie zależy nie tyle od jakości, ile od ilości przestrzeganych norm i wykonywanych praktyk. Wielu ludzi odczuwało potrzebę ustalenia hierarchii wartości w tym wielkim zbiorze praw. Potrzebne było ich uproszczenie, by móc wiedzieć, co jest naprawdę ważne.

Wysłuchując się w nauczanie Jezusa Chrystusa, ludzie, a wśród nich i uczeni w Piśmie, dostrzegali w nim prostotę. Nie rozwodził się na temat szczegółów i niewiele znaczących przepisów. Odpowiadając na pytanie uczonego, Jezus przytacza przykazanie miłości Boga, z Księgi Powtórzonego Prawa, i przykazanie miłości bliźniego, z Księgi Kapłańskiej. Chrystus jednak łączy te dwa odrębne przykazania w jedno, stawiając je na tym samym poziomie. Połączone w jedno stanowią największe przykazanie, poprzedzone deklaracją: **Pan, Bóg nasz, Pan jest jedyny**. Można powiedzieć, że była to uroczysta deklaracja monoteizmu. Ta wiara w jedyne Boga uzasadnia wypowiedziane po tej deklaracji największe przykazanie.

Chrystus podkreśla, że Boga należy kochać miłością, która wypływa z centrum osoby, a więc należy kochać całym sercem, całą duszą, całym umysłem, całą swoją mocą - to znaczy całą osobą. Przykazanie miłości bliźniego - *Będziesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego* - podkreśla, że istnieje także zdrowa miłość samego siebie. To ona stoi u podstaw i jest wzorem miłości drugiego człowieka.

Uczony w Piśmie był zadowolony z odpowiedzi Jezusa, z pouczenia, jakiego udzielił. Zgadza się z tą odpowiedzią. Jezus natomiast zauważa u uczonego w Piśmie, swego rozmówcy, szczerze poszukiwanie prawdy, które nie jest obciążone przesadami. Dlatego stwierdza, że ten uczoney jest niedaleko, a właściwie, że jest blisko królestwa Bożego. Innymi słowy, stał się bliski Chrystusowi i Jego Ewangelii. Nasza miłość Boga i miłość bliźniego również zakłada coś, bez czego byłaby niezrozumiała. Zakłada miłość Boga do nas. Miłość człowieka rodzi się z miłości Boga. Powinna brać ją za swój punkt odniesienia. Chrześcijanin, który chce być wierny Bogu, powinien miłować Boga i bliźniego całą osobą. Powinien być jednak świadom tego, że nie będzie w stanie tak miłować, jeżeli daru miłości nie otrzyma od Boga.